

SYTUACJA RODZINNO-PRAWNA WYCHOWANKÓW PLACÓWEK OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZYCH

HALINA BEJGER

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie

STRESZCZENIE: Wychowankowie domów dziecka to specyficzna grupa dzieci i młodzieży w Polsce. Pochodzą oni z rodzin dysfunkcyjnych, które nie realizują swoich opiekuńczo-wychowawczych funkcji. W sprawowanie władzy rodzicielskiej przez rodziców wychowanków ingerują sądy rodzinne, które kierują dzieci do zastępczych form opieki. Artykuł pokazuje możliwości w zakresie rozwiązywania sytuacji dziecka, jakie dają poszczególne decyzje w sprawie władzy rodzicielskiej od form rodzinnych po instytucjonalne. Nowość w opiece nad dzieckiem stanowi praca socjalna z rodzinami wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych mająca na celu powrót dzieci do rodzin naturalnych. Brak takiej możliwości powoduje działania kadry pedagogicznej w celu umieszczenia tych dzieci w rodzinnych formach opieki takich, jak rodzina adopcyjna lub zastępcza. Inne możliwości dają placówki rodzinne i Wioski Dziecięce SOS Kinderdorf. Celem działalności domów dziecka jest, aby jak najmniej wychowanków pozostawało w nich do uzyskania pełnoletniości w oderwaniu od wzorców prawidłowego życia rodzinnego.

SŁOWA KLUCZOWE: rodziny dysfunkcyjne, władza rodzicielska, wychowankowie, pomoc w usamodzielnieniu.

Rodzina nazywana podstawową komórką życia społecznego jest najlepszym środowiskiem rozwoju dziecka. I to właśnie w rodzinie zarówno dorośli jak i dzieci najpełniej zaspokajają swoje podstawowe potrzeby. Rodzina jest tworem samoistnym, gdyż sama powstaje, zwykle w oparciu o więź emocjonalną między osobami, które wyrażają wolę zawarcia związku małżeńskiego. Założenie rodziny przez zawarcie związku małżeńskiego oparte jest na woli i niezależnej decyzji osób chcących założyć rodzinę. Określenie „rodzina” pochodzi od wyrazu „rodzić”, a więc oznacza osoby połączone więzami krwi, pochodzące od siebie, mające wspólnych przodków. Do rodziny należą małżonkowie, krewni i powinowaci. W socjologii rodzina określana jest mianem grupy społecznej o fundamentalnym znaczeniu dla wychowania dzieci. Według S. Kosińskiego przez grupę społeczną „rozumie się bowiem co najmniej trzy osoby powiązane systemem stosunków uregulowanych instytucjonalnie, posiadających niektóre wspólne warto-

ści (zadania) i oddzielone od innych zbiorowości wyraźną zasadą odrębności”¹. W tym znaczeniu para małżeńska stanowi fundament rodziny, ale dopóki nie posiada dzieci, nie jest grupą społeczną, ani też nie jest w pełni rodziną. Tradycyjna rodzina zwykle składa się z rodziców, ich dzieci i dodatkowo innych krewnych zamieszkujących „pod jednym dachem”². Aktualnie w życiu społecznym obserwuje się dążenie do utrzymania rodziny w jej podstawowej strukturze, tj. składającej się z rodziców i ich dzieci, określanej w socjologii mianem rodziny małej (nuklearnej). Rzadziej funkcjonują rodziny wielkie, które obok rodziców i dzieci skupiają także dziadków i samodzielne rodzeństwo.³ Inne tendencje, jakie występują w społeczeństwie postmodernistycznym, wiążą się ze wzrostem tolerancji dla istnienia stosunków rodzinnych bez istnienia rodziny. W myśl polskiego prawa fundament rodziny tworzy związek małżeński kobiety i mężczyzny, którzy potencjalnie mogą dać początek nowemu życiu. Dlatego, mimo zabiegania różnych środowisk, para homoseksualna nie jest rodziną ani grupą społeczną, gdyż nie łączy ich więź rodzinna. Para jednorodna płciowo nie będzie rodziną nawet wtedy, gdy po ewentualnych zmianach prawnych, będzie mogła zawrzeć związek formalny i adoptować dziecko. Zwiększony próg tolerancji powoduje również akceptację społeczną dla par konkubenckich, których związek narażony jest na rozpad. Wiele osób świadomie wybiera los tzw. singla, czyli osoby żyjącej samotnie w stanie bezzennym. Zdarza się, że kobiety samotne decydują się na dziecko bez trwałego związku z jego ojcem. Taka sytuacja powoduje, że pomiędzy matką a dzieckiem powstają stosunki rodzinne bez istnienia rodziny⁴. Coraz więcej wątpliwości budzi trwałość struktury rodziny, która z różnych przyczyn coraz częściej rozpada się. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w 1995r. rozwiązano przez rozwód ogółem 38115 małżeństw- w tym 31336 w miastach i 6011 na wsi, z czego wynika, że rozwody w miastach zdecydowanie są zjawiskiem bardziej powszechnym, niż na wsi. W ogólnej liczbie rozwodów także obserwuje się tendencję wzrostową, gdyż w roku 2000 wynosi ona już 42770, w roku 2001 – 45308, a w roku 2002 – 45414.⁵ 8 Przemiany w życiu społecznym spowodowały, że rodzina jako wielka wartość społeczna jest mniej ceniona niż przed laty. Od szczęścia jej członków, w tym także małoletnich dzieci, bardziej ceniony jest wysoki standard materialny życia.

W interesie państwa jest, aby tworzyć rodziny w oparciu o związki formalnie zawierane zgodnie z prawem, bo tylko takie rodziny tworzą społeczeństwo, w którym panuje ład społeczno-prawny. Prawo preferuje wyłącznie rodziny oparte na formalnym związku małżeńskim będącym przede wszystkim „(...) instytucją prawa świeckiego, ukształtowaną według założeń aksjologicznych danego sys-

1 S. Kosiński, *Socjologia ogólna: zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1989, s.139.

2 Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1979 s.54.

3 F. Adamski, *Socjologia małżeństwa*, s.19.

4 Zob. Babiarczyk M., Brudniak A., *Dziecko + "singel" = rodzina?*, Toruń 2011, s.221-229.

5 *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2003, s.11.

temu prawnego.”⁶ Aktem prawnym normującym kwestie zawierania małżeństw, a także funkcjonowania rodziny w Polsce jest „Kodeks rodzinny i opiekuńczy”, który precyzuje wzajemne prawa małżonków, ale również ich obowiązki wobec siebie i swoich dzieci. Treść artykułu 27 wyraźnie podkreśla, że: „Oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym”.⁷ Obowiązki rodziców wobec dzieci dotyczą zarówno dzieci urodzonych z tego związku jak i dzieci przysposobionych.

Prawidłowo funkcjonująca rodzina powinna realizować szereg różnorodnych funkcji:

- funkcję emocjonalno-ekspresyjną,
- funkcję seksualną,
- funkcję prokreacyjną,
- funkcję gospodarczą,
- funkcję wychowawczą – socjalizacyjną,
- funkcję opiekuńczą.⁸

Na realizację trzech pierwszych funkcji mają wpływ codzienne relacje pomiędzy małżonkami i podstawy, na jakich to małżeństwo powstało. Dawniej koncentrowało się ono głównie na dbałości o dom, majątek i wychowanie dzieci. Dziś za podstawę udanego małżeństwa uważa się przede wszystkim uczucie i czułość partnerów wobec siebie oraz dobór na zasadzie podobieństw w przeżywaniu, rozumieniu i myśleniu. O trwałości małżeństwa niegdyś decydowały sprawy majątkowe, pozycja społeczna rodziny czy opinia otoczenia. Aktualnie znaczenie mają charakter, cechy osobowości, wzajemna lojalność, więź uczuciowa i sposób postępowania wobec siebie. Wypełnianie pozostałych funkcji we współczesnej rodzinie w dużej mierze uzależnione jest od realizacji funkcji gospodarczej, a co się z tym wiąże także pracy zawodowej kobiet poza domem. Przysparzanie dodatkowych dochodów przez żony i matki daje możliwość zaspokajania i krowania potrzeb materialnych w postaci mieszkania, odpowiedniego wyżywienia, zakupu odzieży czy atrakcyjnych form wypoczynku. Od zasobności budżetu rodziny zależy realizacja pozostałych funkcji tj. wychowawczo-socjalizacyjnej i opiekuńczej. Funkcja wychowawczo-socjalizacyjna ma na celu harmonijne ukształtowanie osobowości dziecka, przekazanie mu cennych wartości moralnych i kulturowych oraz przygotowanie do samodzielnego życia w społeczeństwie. Funkcja opiekuńcza rodziny opiera się według Smyczyńskiego „(...) na zapewnieniu pieczy nad niesamodzielnymi członkami rodziny (małoletnie dzieci

6 T. Smyczyński (red.), *System prawa prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009, s. 5.

7 *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*. Stan prawny na dzień 1 lipca 2009 roku, Toruń 2009, s. 17.

8 Z. Tysza, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1979, s.61.

i osoby dorosłe, lecz z powodu podeszłego wieku lub niepełnosprawności potrzebujące pomocy).⁹ Ze względu na powszechną w Polsce pracę matek, rodziny nie są w stanie w pełni wywiązywać się z realizacji funkcji wychowawczo-socjalizacyjnej i opiekuńczej. Część zadań w tym zakresie rodziny powierzają różnym placówkom. W zależności od wieku dzieci i indywidualnych potrzeb opiekę nad dziećmi rodziny powierzają żłobkom, przedszkolom, świetlicom szkolnym, klubom osiedlowym czy domom kultury organizującym różnorodne zajęcia pozalekcyjne rozwijające zainteresowania i uzdolnienia dzieci i młodzieży. Opiekę nad osobami (dziećmi i dorosłymi) niepełnosprawnymi i zaburzonymi przejmują specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze, placówki socjalizacyjne, warsztaty terapii zajęciowej czy domy pomocy społecznej).

Podstawy regulowania stosunków prawnych pomiędzy rodzicami a dziećmi zostały sformułowane w „Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”,¹⁰ która zapewnia każdej rodzinie w Polsce, podobnie jak w innych krajach demokratycznych, autonomię i prymat rodziców w wychowywaniu dzieci. Zgodnie z zapisami w konstytucji rodzice mają prawo wychowywać swoje dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem, zasadami moralnymi i wyznaniem religijnym. Państwo z kolei bierze na siebie obowiązek wspierania, ochrony i opieki nad rodziną. Prawa te sformułowano na podstawie międzynarodowych dokumentów stanowiących fundament w zakresie ochrony praw człowieka, m. in.:

- Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych (art.10 ust.1),
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (art.23 ust.1),
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ z XII 1948r.

Na podstawie „Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” stanowiącej źródło prawa i wyznaczającej m. in. kierunki polityki społecznej państwa sformułowano zapisy „Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego”, który reguluje prawne stosunki wewnątrzrodzinne. Zgodnie z KRO¹¹ obojgu rodzicom przysługuje nad dzieckiem od momentu jego narodzenia władza rodzicielska, która trwa aż do uzyskania przez nie pełnoletniości. Władza rodzicielska obejmuje całokształt uprawnień i obowiązków rodziców wobec dziecka związanych z pieczę nad nim i jego majątkiem oraz reprezentowanie ustawowe dziecka z racji braku zdolności do czynności prawnych. W praktyce oznacza zapewnienie dziecku ochrony jego praw zawartych w „Konwencji o Prawach Dziecka” i tworzenie optymalnych warunków do rozwoju.¹² Piecza nad osobą dziecka obejmuje kierowanie dzieckiem, troskę o jego rozwój fizyczny, psychiczny i duchowy, przygotowanie go do dorosłego życia i pracy w przyszłości. Wychowanie dziecka obejmuje od-

9 T. Smoczyński, *Rodzina jako zjawisko społeczne i prawne w: Prawo rodzinne i opiekuńcze*, T. Smoczyński (red.), Warszawa 2009, s.5.

10 *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*. Stan prawny na 2009 rok, Warszawa 2009.

11 Skróć pełnej nazwy „Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego”.

12 Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta przez zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989r.

działywania kształtujące jego osobowość i przygotowujące je do pełnienia ról społecznych. Kierowanie sprawami dziecka i jego wychowaniem wymaga od dziecka posłuszeństwa wobec rodziców, co precyzuje art.95§ 2 KRO: „ Dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno rodzicom posłuszeństwo, a w sprawach, w których może samodzielnie podejmować decyzje i składać oświadczenia woli powinno wysłuchać opinii i zaleceń rodziców formułowanych dla jego dobra.”¹³ Kierowanie związane jest z podejmowaniem decyzji w sprawach takich, jak: obywatelstwo dziecka, zmiana imienia i nazwiska, określenie miejsca pobytu, wybór kierunku nauki, przynależność do organizacji, sposób leczenia, światopogląd, sposób wychowywania, rozwój zainteresowań, wyjazd za granicę itp.¹⁴ Piecza nad majątkiem dziecka wymaga od rodziców dbałości o to, by przedmioty i ewentualne nieruchomości będące jego własnością pozostawały w stanie nie pogorszonym. Ewentualny dochód z tych nieruchomości może być wykorzystany na pokrycie kosztów utrzymania i wychowania dziecka. Nadwyżki mogą służyć zaspokajaniu niezbędnych potrzeb rodziny, natomiast pozostałe zyski powinny powiększać majątek dziecka. Po uzyskaniu pełnoletniości dziecko powinno otrzymać cały majątek wraz z rozliczeniem finansowym za okres zarządu majątkiem sprawowany przez rodziców.

W dobrze funkcjonującej rodzinie oboje rodzice mający władzę rodzicielską są ustawowymi przedstawicielami swojego dziecka, co oznacza, że każde z nich może samodzielnie reprezentować dziecko i działać w jego imieniu. Kryterium tego co dla dziecka właściwe jest ogólnie pojęte dobro, czyli wszystko to, co służy harmonijnemu rozwojowi dziecka i jego interesom. W polskim prawodawstwie dobro dziecka zyskało rangę normy prawnej i powinny się nią kierować w swoim postępowaniu w sprawach dziecka zarówno sądy rodzinne jak i instytucje pełniące funkcje dydaktyczne, opiekuńcze i wychowawcze. W sytuacjach naruszenia dobra dziecka lub działania przeciw niemu następuje ingerencja sądu rodzinnego w sferę władzy rodzicielskiej. Fakt zaistniałych w rodzinie nieprawidłowości i zagrożenia dla rozwoju dziecka może zgłosić każdy, komu leży na sercu dobro dziecka. Ingerencja sądów rodzinnych w sprawowanie przez rodziców władzy rodzicielskiej przybiera jedną z trzech form:

- ograniczenia,
- zawieszenia,
- lub pozbawienia władzy rodzicielskiej.

Ograniczenie przez sąd władzy rodzicielskiej następuje, gdy występuje zagrożenie dobra dziecka poprzez zaniedbywanie wobec dziecka obowiązków opiekuńczych i wychowawczych, alkoholizm, prostytucję, uzależnienie od środków odurzających itp. Najczęściej stosowaną formą ograniczenia władzy rodzicielskiej jest ustanowiony przez sąd nadzór kuratora, który sprawuje kontrolę nad dalszym sprawowaniem władzy rodzicielskiej. Gdy zawodzą inne formy pomo-

¹³ *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*. Stan prawny na dzień 1 lipca 2009 roku, Toruń 2009, s.54.

¹⁴ M. Andrzejewski, *Prawna ochrona rodziny*, Warszawa 1999, s.32.

cy, sąd decyduje o umieszczeniu dziecka w zastępczych formach opieki poza rodziną naturalną tj. w rodzinie zastępczej lub w domu dziecka. Zawieszenie władzy wiąże się z czasową niezdolnością do sprawowania władzy rodzicielskiej np. wtedy, gdy rodzic odbywa karę pozbawienia wolności. Ustanie przyczyny niemożności sprawowania władzy rodzicielskiej powinno spowodować uchYLENIE decyzji o jej zawieszeniu. Najtrudniejszą dla sądu jest decyzja o pozbawieniu władzy rodzicielskiej, która zapada w obronie dobra dziecka i jego prawa do rozwoju, które formułuje „Konwencja o Prawach Dziecka” jako obowiązek państwa „(...) zapewnienia, w możliwie maksymalnym zakresie, warunków życia i rozwoju dziecka.”¹⁵ Jest ona podejmowana, gdy dziecko jest ofiarą przemocy ze strony rodziców tj. gdy jest bite, dotkliwie karane, rozpijane itp. lub porzucone czyli pozostawione całkowicie bez opieki, ale także w sytuacjach, gdy w domu występują jednocześnie różne formy patologii (alkoholizm, agresja, prostytutka, przestępczość, ciągłe uchylanie się od pracy itp.) uniemożliwiające sprawowanie opieki na dzieckiem. Konsekwencją takiego stanu jest brak środków do życia i ciągłe zagrożenie bezpieczeństwa małoletnich dzieci. Okoliczności takie towarzyszą dzieciom, które z powodu trudnej sytuacji rodzinnej i niewywiązywania się rodziców ze swoich opiekuńczo-wychowawczych obowiązków, są umieszczane w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Badania obejmujące wychowanków lubelskich domów dziecka przebywających w nich w latach 1989-1998 upoważniają do pewnych uogólnień dotyczących realnej sytuacji rodzinno-prawnej dzieci wychowujących się w instytucjonalnych formach opieki w Polsce. Liczbę wychowanków przebywających w tym okresie w domach dziecka w województwie lubelskim.

Tabela 1: Liczba wychowanków przebywających w placówkach opiekuńczo-wychowawczych w woj. lubelskim w latach 1989-1998

Lp.	Nazwa placówki	Liczba wychowanków	%
1.	Dom Dziecka nr 1 w Lublinie	321	25,7
2.	Dom Dziecka nr 2 w Lublinie	212	16,9
3.	Dom Dziecka nr 3 w Lublinie	147	11,8
4.	Dom Dziecka w Puławach	288	23,1
5.	Dom Dziecka w Przybysławicach	161	12,9
6.	Dom Dziecka w Woli Gałęzowskiej	120	9,6
Razem		1249	100

Źródło: badania własne

Okres badań obejmował pierwsze dziesięciolecie funkcjonowania systemu opieki nad dzieckiem w Polsce po zmianach ustrojowych w 1989 roku. W tym czasie lubelskie domy dziecka opiekowały się 1249 dziećmi. Trzy spośród wymienionych w tabeli (Dom Dziecka nr 1 w Lublinie, Dom Dziecka nr 2 w Lublinie i Dom Dziecka w Puławach) to placówki przewidziane wtedy dla od 70 do

¹⁵ E. Czyż (red.), *Dziecko i jego prawa*, Warszawa 1992, s.22.

100 wychowanków, które po ukazaniu się nowej ustawy o pomocy społecznej w 2000 roku dokonały reorganizacji i dziś funkcjonują zgodnie z obowiązującymi standardami opieki jako placówki wielofunkcyjne. Pozostałe trzy dostosowały organizację do standardu, który nie przewiduje w jednym budynku placówki więcej niż 30 wychowanków. Przyczyną kierowania dzieci do placówek opiekuńczo-wychowawczych były problemy w ich rodzinach uniemożliwiające rodzicom sprawowanie należytej opieki i zaspokojenie potrzeb własnych dzieci, za które powinni czuć się odpowiedzialni i o których dobro powinni dbać. Rodziny wychowanków określane są mianem rodzin dysfunkcyjnych. Według J. Bradshaw'a „rodzina dysfunkcyjna jest stworzona przez dysfunkcyjne małżeństwo, takie małżeństwa zaś tworzą dysfunkcyjne osoby, które odnajdują się wzajemnie i żenią ze sobą. Jednym z tragicznych faktów jest to, że osoby dysfunkcyjne prawie zawsze znajdują inną osobę, która działa albo na tym samym, albo na większym poziomie dysfunkcji.”¹⁶ Problemy w rodzinach biologicznych wychowanków dotyczyły zarówno struktury rodzin jak i patologii. W całej populacji wychowanków objętych badaniami 11,2 % pochodziło z rodzin rozbitych, 9,9% dzieci pochodziło ze związków pozamałżeńskich, natomiast 36 wychowanków (2,9% badanych) przybyło z rozwiązanych decyzją sądu rodzin zastępczych, a 6-iu z rozwiązanych rodzin adopcyjnych. Zdecydowana większość dzieci, bo aż 75,5% pochodziła z rodzin pełnych, w których degradacja społeczno-moralna stała się przyczyną ich sieroctwa społecznego. Problemy w rodzinach wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych w województwie lubelskim w badanym okresie przedstawia tabela 2.

Tabela 2: Problemy w rodzinach wychowanków domów dziecka w woj. lubelskim w latach 1989-1998

Lp.	Problemy	D. Dz. nr 1 w Lublinie		D. Dz. nr 2 w Lublinie		D. Dz. nr 3 w Lublinie		D. Dz. w Puławach		D. Dz. w Przybyśławicach		D. Dz. w Woli Gałęzowskiej		Razem w woj. lubelskim	
		N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
1.	alkoholizm	176	54,8	116	54,7	91	61,9	163	56,6	103	64,0	76	63,3	725	58,0
2.	bezrobocie	148	46,1	104	49,1	76	51,7	62	21,5	33	20,5	40	33,3	463	37,1
3.	bezdolność	1	0,3	1	0,5	-	-	6	2,1	2	1,2	-	-	10	0,8
4.	ubóstwo	18	5,6	24	11,3	14	9,5	49	17,0	39	24,2	28	23,3	172	13,8
5.	narkomania	-	-	1	0,5	-	-	3	1,0	1	0,6	-	-	5	0,4
6.	prostytycja	16	5,0	11	5,2	7	4,8	14	4,9	14	8,7	15	12,5	77	6,2
7.	przemoc	13	4,0	22	10,4	17	11,6	30	10,4	16	9,9	22	18,3	120	9,6
8.	włóczęgostwo	3	0,9	-	-	2	1,4	4	1,4	1	0,6	6	5,0	16	1,3
9.	pozbawienie wolności	37	11,5	24	11,3	13	8,8	31	10,8	15	9,3	17	14,2	137	11,0
10.	odrzućcie dziecka	44	13,7	29	13,7	24	16,3	45	15,6	41	25,5	33	27,5	216	17,3
11.	niewydolność wychowawcza	37	11,5	34	16,0	42	28,6	54	18,8	47	29,2	25	20,8	239	19,1

16 J. Bradshaw, *Zrozumieć rodzinę*, Warszawa 1994, s. 72.

12.	choroba psych./upośl. umysł	31	9,7	27	12,7	22	15,0	39	13,5	16	9,9	12	10,0	147	11,8
13.	choroba społ./inwalidztwo	28	8,7	10	4,7	8	5,4	47	16,3	16	9,9	10	8,3	119	9,5

Źródło: badania własne

Na podstawie badań należy stwierdzić, że najczęstszą przyczyną ingerencji sądu w życie rodzin i władzę rodzicielską w Polsce jest problem uzależnienia od alkoholu, który pojawił się u 725 wychowanków (58,0% populacji) i był przyczyną wielu pozostałych problemów takich, jak: bezrobocie w rodzinach 463 wychowanków (37,1% badanych), bezdomność, najczęściej spowodowana eksmisją lub utratą domu w pożarze, w rodzinach 10 wychowanków (0,8%), niewydolność wychowawcza, z powodu której cierpiały najbardziej dzieci – 239 wychowanków (19,1% badanych), ubóstwo w domach 172 wychowanków (13,8%) i przemoc wobec 120 dzieci często stosowana pod wpływem alkoholu. Oznacza to, że średnio co dziesiąte dziecko doświadczało różnych form przemocy, co ósme mieszkało w bardzo złych warunkach, w co drugiej rodzinie rodzice nie mieli pracy itd. Wystąpiły też problemy powstałe z przyczyn od rodziców niezależnych jak choroby somatyczne i psychiczne (w rodzinach 266 wychowanków, co stanowiło 21,3% ogółu badanych) wpływające na obniżenie ogólnej kondycji zdrowotnej, motywacji do życia i aktywności, skutkiem czego co piąte dziecko cierpiało niedostatek uwagi i opieki z powodu niewydolności i niezaradności życiowej rodziców. Trudna sytuacja rodzinna zmusiła sądy rodzinne do ingerencji w sprawowanie władzy rodzicielskiej i umieszczenie dzieci w zakładowej formie opieki, jaką jest placówka opiekuńczo-wychowawcza. Przekrój decyzji podjętych przez sądy prezentuje tabela poniżej.

Tabela 3: *Formy ingerencji sądów rodzinnych we władzę rodzicielską jako przyczyna umieszczenia dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych w woj. lubelskim*

Lp.	Forma decyzji	D. Dz. nr1 w Lublinie		D. Dz. nr2 w Lublinie		D. Dz. nr 3 w Lublinie		D. Dz. w Puławach		D. Dz. w Przybyśławicach		D. Dz. w Woli Gałęzowskiej		Razem w woj. lubelskim	
		N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
1.	ograniczenie władzy rodz. obojga rodziców	120	37,4	101	47,7	63	42,8	138	47,9	77	47,8	61	50,8	560	44,8
2.	ogran. władzy rodz. matki	37	11,5	34	16,0	24	16,3	56	19,4	28	17,4	34	28,4	213	17,1
3.	ogran. władzy rodz. ojca	13	4,1	13	6,1	12	8,2	25	8,7	18	11,2	6	5,0	87	7,0
4.	pozbawienie władzy rodz. obojga rodziców	100	31,2	27	12,7	17	11,6	33	11,5	17	10,6	9	7,5	203	16,2

5.	pozb. władzy rodz. matki	26	8,1	20	9,5	10	6,8	26	9,0	7	4,3	4	3,3	93	7,4
6.	pozb. władzy rodz. ojca	20	6,2	8	3,8	14	9,5	3	1,0	8	5,0	3	2,5	56	4,5
7.	zawieszenie władzy rodz. obojga	2	0,6	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	0,2
8.	Zawieszenie władzy rodz. matki	1	0,3	2	0,9	1	0,7	1	0,4	2	1,2	-	-	7	0,6
9.	Zawieszenie władzy rodz. ojca	2	0,6	7	3,3	6	4,1	6	2,1	4	2,5	3	2,5	28	2,2
Razem		321	100	212	100	147	100	288	100	161	100	120	100	1249	100

Źródło: badania własne

Jak wynika z danych ujętych w tabeli 3 najliczniejszą grupę tj. 860 osób (68,9% badanej populacji) wśród wychowanków lubelskich placówek opiekuńczo-wychowawczych w latach 1989-1998 stanowiły dzieci, których rodzicom sądy rodzinne ograniczyły władzę rodzicielską, w tym 560 wychowanków (44,8% ogółu badanych) to dzieci, którym obojgu rodzicom ograniczono władzę rodzicielską, matkom 213 wychowanków i ojcom 87 wychowanków również ograniczono władzę rodzicielską z powodu rażącego zaniedbywania dzieci. Trzystu pięćdziesięciu dwóch wychowanków (28,2% populacji) trafiło do placówek z powodu pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej, z czego 203 wychowanków (16,2% badanych) znalazło się w domach dziecka z powodu pozbawienia władzy rodzicielskiej obojga rodziców, 93 wychowanków (7,4% ogółu badanych) z powodu pozbawienia władzy rodzicielskiej matek i 56 wychowanków (4,5 % badanych) z powodu pozbawienia władzy rodzicielskiej ojców. Najmniej liczną grupę stanowiły dzieci, które umieszczono w placówkach z powodu zawieszenia władzy rodzicielskiej. Grupa tych dzieci liczyła 37 osób (ok.3,0% ogółu badanych), a wśród nich 2 dzieci (0,2%) to te, których obojgu rodzicom sądy rodzinne zawiesiły władzę rodzicielską, 7-ro (0,6% ogółu badanych) znalazło się w placówce z powodu zawieszenia władzy rodzicielskiej matek i 28-ro (2,2%) z powodu zawieszenia władzy rodzicielskiej ojców.

Sąd rodzinny wydając postanowienie o ograniczeniu władzy rodzicielskiej i podjęciu decyzji o umieszczeniu dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej wypowiada się na temat ograniczeń w zakresie decyzji rodziców w sprawach dotyczących dziecka. Według J. Ignatowicza zarządzenia sądu wiążą się najczęściej ze:

- zobowiązaniem do systematycznego kontaktu ze szkołą,
- określeniem czynności, których bez zgody sądu rodzice nie mogą wykonywać,
- powierzeniem kuratorowi zarządu majątkiem małoletniego.¹⁷

¹⁷ J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2002, s. 336 i *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, art. 109, §2.

U podstaw takiego postanowienia sądu leży przekonanie, że „(...) dobro małoletniego jest zagrożone w takim stopniu, że wymagane jest jego odizolowanie od dotychczasowego środowiska.”¹⁸ Większość takich postanowień wydawana jest w sytuacji, gdy stosowane dotychczas formy opieki nad dzieckiem i pomocy rodzinie nie przyniosły oczekiwanych rezultatów lub, gdy patologia w rodzinie i poziom deprivacji potrzeb dziecka wskazują na konieczność wyizolowania dziecka od wpływów środowiska rodzinnego. W odczuciu dziecka fakt umieszczenia go w placówce odbierany jest jak traumatyczne przeżycie związane z zabranieniem go z domu rodzinnego, przerwaniem stałego kontaktu z rodzicami i przeniesieniem w środowisko zupełnie mu obce. Sytuacja taka często jest źródłem stresu i buntu dziecka wobec zmian w jego życiu, na które ono nie ma wpływu. Ograniczenie władzy rodzicielskiej zdaniem M. Andrzejewskiego powoduje szczególnie w życiu wychowanków domów dziecka tzw. dwuwładzę jako, że te dzieci nadal uzależnione są częściowo od swoich rodziców, na co dzień zaś podlegają wychowawcom w placówce.¹⁹ Postanowienia sądów o pozbawieniu władzy rodzicielskiej rodziców dzieci kierowanych do placówek wiązały się najczęściej ze znęcaniem się nad nimi i porzucaniem i pozostawianiem bez opieki, co stanowiło bezpośrednie zagrożenie ich życia, zdrowia i prawidłowego rozwoju. Konsekwencją takiego postępowania były skrajne zaniedbania w realizacji obowiązku szkolnego i deficyty w rozwoju psychofizycznym dziecka. Zgodnie z KRO w przypadku pozbawienia rodziców dziecka władzy rodzicielskiej lub jej zawieszenia zachodzi konieczność ustanowienia opiekuna prawnego, który podejmuje decyzje w sprawach dotyczących dziecka i zarządza jego majątkiem. Na opiekunów prawnych wychowanków domów dziecka sądy rodzinne powoływały najczęściej wychowawców będących bezpośrednimi opiekunami wychowanków w placówce lub członków dalszej rodziny dziecka. Pozwalało to na szybkie podejmowanie decyzji w ważnych sprawach dotyczących dzieci takich, jak: podpisanie zgody na leczenie czy operację, wyrażenie zgody na wydanie paszportu i wyjazd zagraniczny itp. oraz utrzymywanie systematycznych kontaktów z dzieckiem i orientację w jego bieżących problemach.

Postanowienie sądu o umieszczeniu dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej nie było traktowane przez kadre pedagogiczną domów dziecka jako „wyrok” nakazujący pobyt do uzyskania pełnoletniości. Przeciwnie, po dokładnym rozpoznaniu sytuacji rodzinnej i więzi z rodzicami, większość dzieci zgłaszano do ośrodka adopcyjno-opiekuńczego jako kandydatów do umieszczenia w rodzinnych formach opieki. Ograniczenie władzy rodzicielskiej rodziców dziecka zgodnie z ustawą o pomocy społecznej było szansą na znalezienie odpowiedniej rodziny zastępczej, natomiast pozbawienie władzy dawało po-

18 H. Dolecki, *Ingerencja sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej*, Warszawa 1983, s. 48.

19 M. Andrzejewski, *Prawna ochrona rodziny*, Warszawa 1999, s.60.

tencjalną możliwość przysposobienia dziecka lub umieszczenia w rodzinnym domu dziecka czy w wiosce dziecięcej. Ośrodek adopcyjno-opiekuńczy mając na uwadze dobro dziecka w ramach swoich kompetencji między innymi:

- gromadził informacje o dzieciach, które mogą być przysposobione lub umieszczone w rodzinie zastępczej,
- prowadził badania psychologiczne, pedagogiczne oraz rodzinne wywiady środowiskowe dotyczące osób będących kandydatami zgłaszającymi swoją gotowość przysposobienia dziecka, pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub prowadzenia placówki rodzinnej,
- dobierał rodziny adekwatnie do potrzeb dziecka,
- poszukiwał odpowiednich rodzin gotowych do przysposobienia dzieci lub pełnienia funkcji rodziny zastępczej i zgłaszał je (za ich zgodą) do wojewódzkich banków danych.²⁰

Działania placówek opiekuńczo-wychowawczych w zakresie poszukiwania dla swoich wychowanków rodzinnych form opieki potwierdzały słuszność przekonania, iż najwłaściwszym dla dziecka środowiskiem wychowawczym jest rodzina, najlepiej własna- naturalna, a jeśli to nie jest możliwe - inna (adopcyjna lub zastępcza), która umiałaby zminimalizować skutki zjawiska zwanego sierocstwem społecznym.

Preambuła „Konwencji o Prawach Dziecka” przypomina, że „(...) w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Narody Zjednoczone proklamowały, iż dzieci mają prawo do szczególnej troski i pomocy” oraz, że „dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia.”²¹ Art. 5 konwencji podkreśla prawo i obowiązek rodziców „(...) do zapewnienia mu (czyli dziecku -przyp. autora) w sposób odpowiadający rozwojowi jego zdolności, możliwości ukierunkowania go i udzielenia mu rad przy korzystaniu przez nie z praw przyznanych mu w (...) konwencji”²² Art.9 ust.3 konwencji przyznaje „ (...) prawo dziecka odseparowanego od jednego lub obojga rodziców do utrzymywania regularnych stosunków osobistych i bezpośrednich kontaktów z obojgiem rodziców, z wyjątkiem przypadków, gdy jest to sprzeczne z najlepiej pojętym interesem dziecka.”²³ Polska jako państwo – strona konwencji uznała zapisy prawa międzynarodowego i uwzględniła je w „Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym”, który w art. 113 jednoznacznie określa w §1, iż „Niezależnie od władzy rodzicielskiej rodzice oraz ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów”, zaś w §2 ustala, że „Kontakty z dzieckiem obejmują w szczególności przebywanie z dzieckiem (odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu) i bezpośrednie porozumiewanie się, utrzymywanie

20 Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 30 września 2005r. w sprawie ośrodków adopcyjno-opiekuńczych (Dz. U. z dnia 19 października 2005).

21 E. Czyż (red.), *Dziecko i jego prawa*, Warszawa 1992, s. 20.

22 Tamże, s.21.

23 Tamże, s. 22.

korrespondencji, korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość, w tym ze środków komunikacji elektronicznej.”²⁴ Konsekwencją zapisów prawa międzynarodowego i polskiego prawa rodzinnego i opiekuńczego jest, zapisane w rozporządzeniu Ministra Polityki Społecznej w sprawie placówek opiekuńczo – wychowawczych, zapewnienie „dbałości o poszanowanie i podtrzymanie związków emocjonalnych dziecka z rodzicami, rodzeństwem (...)” oraz „(...) warunków sprzyjających utrzymywaniu osobistych kontaktów z rodziną.”²⁵

W okresie objętym badaniami nie eksponowano, co prawda, w takim stopniu jak dziś problemu powrotów dzieci do rodzin biologicznych, ale poprzez dbałość o podtrzymywanie kontaktów dzieci z rodzicami i prowadzenie tzw. pedagogizacji rodziców spowodowano poprawę sytuacji rodzinnej i przywrócenie przez sąd władzy rodzicielskiej rodzicom niektórych wychowanków. Uzyskano zatem skutek podobny do tego, który aktualnie poprzedzony jest intensywnymi działaniami w ramach pracy socjalnej z rodzinami wychowanków. Poziom osiągnięć lubelskich domów dziecka w zakresie umieszczania wychowanków w rodzinnych formach opieki prezentuje poniższa tabela.

Tabela 4: Umieszczanie wychowanków domów dziecka w woj. lubelskim w rodzinnych formach opieki w latach 1989-1998

Lp.	Forma opieki	D. Dz. nr 1 w Lublinie		D. Dz. nr 2 w Lublinie		D. Dz. nr 3 w Lublinie		D. Dz. w Puławach		D. Dz. w Przybyśławicach		D. Dz. w Woli Gałęzowskiej		Razem w woj. lubelskim	
		N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
1.	powrót do rodziny biologicznej	38	11,8	25	11,8	23	15,7	53	18,4	24	14,9	12	10,0	175	14,0
2.	adopcja	54	16,8	2	0,9	1	0,7	17	5,9	3	1,9	-	-	77	6,2
3.	rodzina zastępcza	40	12,5	19	9,0	10	6,8	9	3,1	14	8,7	-	-	92	7,4
4.	placówka rodzinna	-	-	5	2,4	-	-	2	0,7	-	-	-	-	7	0,6
5.	wioska dziecięca	6	1,9	4	1,9	-	-	2	0,7	-	-	-	-	12	1,0

Źródło: badania własne

Analiza uzyskanych wyników badań wskazuje, iż do rodzin adopcyjnych i zastępczych odeszło z placówek łącznie 169 wychowanków, co oznacza, że udało się dla nich stworzyć domowe warunki dalszego rozwoju i dać im miłość i codzienną troskę ludzi, którzy zdecydowali się być ich rodzicami lub ich zastąpić. Do rodzin zastępczych odeszło w tym okresie 92 wychowanków (7,4%

²⁴ Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy. Stan prawny na dzień 1 lipca 2009 roku, Toruń 2009, s.62.

²⁵ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 października 2007 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych, par 32, ust.4,7.

ogółu)- w tym aż 40 z Domu Dziecka nr 1 w Lublinie i od 9 do 19 wychowanków w pozostałych placówkach za wyjątkiem Domu Dziecka w Woli Gałęzowskiej, który nie umieścił w rodzinie zastępczej żadnego dziecka. W rodzinach adopcyjnych znalazło się 77 wychowanków (6,2 % ogółu badanych). Warto zauważyć, że na liczbę dzieci przysposobionych miała wpływ struktura wieku wychowanków, gdyż jak wiadomo największe szanse na adopcję miały i mają nadal dzieci najmłodsze tj. w wieku niemowlęcym i przedszkolnym, czasem także w wieku wczesnoszkolnym. Najwięcej dzieci, bo aż 54 – 16,8% ogółu wychowanków z tej placówki, przysposobiono z Domu Dziecka nr 1 w Lublinie oraz 17 dzieci (5,9%) z Domu Dziecka w Puławach, gdzie umieszczano najczęściej dzieci w wieku przedszkolnym. W instytucjonalnych formach opieki rodzinnej udało się umieścić 19 wychowanków domów dziecka w województwie lubelskim, z czego 7-iu (0,6% populacji) w rodzinnych domach dziecka i 12-u w wioskach dziecięcych. Obydwie placówki mogły zaoferować opiekę i wychowanie korzystniejsze dla dzieci z racji bliskich kontaktów z opiekunami i rodzinnej atmosfery przypominającej dobrze funkcjonującą rodzinę. Dzięki rodzinnym formom opieki byli wychowankowie domów dziecka mogli obserwować prawidłowe relacje międzyludzkie w rodzinach i czerpać z nich przykład istotny z punktu widzenia dobra dziecka, kształtowania jego osobowości i przygotowania go do samodzielnego życia w przyszłości. Jak wynika z danych w tabeli, największą grupę (175 osób tj. 14,0% ogółu badanych) wśród wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych w województwie lubelskim stanowiły dzieci, których rodzicom sądy rodzinne przywróciły władzę rodzicielską.

Procentowo najczęściej wychowanków powróciło do rodzin naturalnych z Domów Dziecka nr 3 w Lublinie i w Puławach. W stosunku do części rodziców, mimo przywrócenia władzy, sądy ustaliły nadzór kuratorski nad sprawowaniem władzy rodzicielskiej i realizacji uzgodnień dotyczących właściwej opieki nad dziećmi. Przywrócenie władzy rodzicielskiej w znacznej mierze było możliwe dzięki współpracy kadry pedagogicznej z rodzinami wychowanków, umożliwianie wzajemnych kontaktów i zapraszanie na różne uroczystości organizowane w placówkach. Większość, bo aż 65 do 90%, dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych w latach 90-tych nie utrzymywała kontaktów z rodzicami. Brak kontaktów powodował zaburzenia w realizacji podstawowych potrzeb psychicznych wychowanków takich, jak: potrzeba bezpieczeństwa, miłości, przynależności, akceptacji itp. Współpraca z rodzicami w tym okresie polegała na motywowaniu ich do kontaktu z dziećmi w placówce. W relacjach niektórych dzieci z rodzicami mimo ich niewielkiej wydolności wychowawczej dało się zauważyć więź emocjonalną, która była podtrzymywana w trakcie pobytu dziecka w placówce. Nie umiając zapewnić odpowiednich warunków wychowania w domu rodzinnym, niektórzy chętnie odwiedzali dzieci w domach dziecka, utrzymywali kontakt z wychowawcami sprawującymi bezpośrednią opiekę i dowiadywali się o potrzebach i problemach dziecka. Czasem uczestniczyli w ważnych wydarzeniach w życiu dziecka, jak: urodziny,

wręczanie świadectw, spotkania świąteczne czy uroczystości religijne. Zakres tych kontaktów obrazuje tabela 5.

Tabela 5: *Wychowankowie placówek opiekuńczo-wychowawczych w woj. lubelskim w latach 1989-1998 ze względu na kontakt z rodziną*

Lp.	placówka	Ogólna liczba wychowanków	Liczba wychowanków utrzymujących kontakty z rodziną					
			rodzice	%	rodzeństwo	%	babcie dziadkowie	%
1.	D. Dz. nr 1 w Lublinie	321	35	10,9	1	0,3	9	2,8
2.	D. Dz. nr 2 w Lublinie	212	26	12,3	9	4,3	3	1,4
3.	D. Dz. nr 3 w Lublinie	147	39	26,5	-	-	-	-
4.	D. Dz. w Puławach	288	26	9,0	-	-	3	1,0
5.	D. Dz. w Przybysławicach	161	19	11,8	1	0,6	1	0,6
6.	D. Dz. w Woli Gałęzowskiej	120	15	12,5	2	1,7	-	-
Razem w woj. lubelskim		1249	160	12,8	13	1,0	16	1,3

Źródło: badania własne

Tabela zawiera dane dotyczące odwiedzania wychowanków przez członków najbliższej rodziny, w tym przede wszystkim przez rodziców 160 wychowanków (12,8%), czasem dziadków (16 wychowanków tj. 1,3 % populacji), a najrzadziej przez rodzeństwo (13 wychowanków – 1% badanych). Oznacza to, że średnio co dziesiąty wychowanek był odwiedzany przez rodziców, a co setny przez dziadków i rodzeństwo. Nie był to z pewnością wynik satysfakcjonujący, zważywszy, że kontakty z rodzinami dzieci były wykorzystywane przez kadrę pedagogiczną placówek jako okazja do rozmów dotyczących sytuacji rodzinnej w domach wychowanków i do udzielania porad psychologiczno-pedagogicznych. Uzgadnianie warunków odwiedzin w placówce bądź wyjazdu i pobytu dziecka w domu rodzinnym często motywowało ich do pracy nad sobą w zakresie zachowania trzeźwości, poprawy stanu higieny i porządku w domu, zapewnienia lepszych warunków materialnych i wyżywienia. Konsekwencja kadry pedagogicznej w działaniach zmierzających do stworzenia właściwych warunków pobytu dziecka w domu rodzinnym w niektórych przypadkach dawała początek staraniom rodziców o przywrócenie władzy rodzicielskiej. W czasie wizyt w placówkach rodzice byli ponadto informowani o sytuacji szkolnej, tj. o trudnościach i sukcesach swoich dzieci, ich stanie zdrowia, a także o udziale w różnego typu zajęciach organizowanych na terenie placówki. Ponadto umiejętne pokierowanie rodzicami i stworzenie choćby namiastki partnerskich stosunków w relacjach wychowawców z rodzicami wychowanków pobudzało niektórych z nich do aktywności i pomagało wykony-

wać obowiązki opiekuńczo-wychowawcze wobec własnych dzieci oraz czyniło ich współodpowiedzialnymi za wychowanie. Rodzice wychowanków, z którymi udało się nawiązać współpracę, współuczestniczyli w procesie socjalizacji, bowiem w okresie objętym badaniami zaczęto w ten sposób postrzegać udział rodzin dzieci umieszczonych w domach dziecka w ich wychowaniu i uspołecznieniu. Do roku 1994, kiedy ukazało się nowe rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej, zakładano, że gwarancją prawidłowego przebiegu socjalizacji wychowanków miało być odizolowanie ich od patologicznego środowiska, w którym dotychczas się wychowywały.²⁶ Chociaż system opieki nad dzieckiem nadal pozostawał w gestii resortu edukacji, zaczęto dokonywać zmian w organizacji opieki i wychowania z uwzględnieniem udziału w tym procesie rodziców wychowanków. Realizując nowe założenia przyjęte w polskim systemie opieki nad dzieckiem zaczęto tam, gdzie to było możliwe, angażować rodziców w sprawy ich dzieci na terenie placówki. Idea utrzymywania systematycznych kontaktów placówek z rodzinami wychowanków opierała się na tworzeniu warunków powrotu do domów rodzinnych. Uznano także, iż kontakty te służyły m.in.:

- „podtrzymywaniu związków uczuciowych pomiędzy rodzicami a przebywającymi w domu dziecka ich dziećmi,
- łagodzeniu poczucia sieroctwa u dzieci oddzielonych od własnych rodzin,
- wykorzystaniu więzi emocjonalnej rodziców z ich dziećmi do przywracania prawidłowych stosunków w rodzinie,
- kształtowaniu u rodziców poczucia odpowiedzialności za odpowiednie wykształcenie, wychowanie i dalszą drogę życiową ich dzieci.”²⁷

Na podstawie sondażu diagnostycznego przeprowadzonego wśród kadry pedagogicznej ustalono metody i formy współpracy z rodzinami.

Tabela 6: *Formy współpracy placówek opiekuńczo-wychowawczych z rodzinami wychowanków wg opinii kadry pedagogicznej*

Lp.	Formy współpracy	Razem w woj. lubelskim	
		liczba odpowiedzi	% populacji
N=115			
1.	rozmowy	62	53,9
2.	wizyty w domu rodzinnym dziecka	7	6,1
3.	ukierunkowywanie rodziców	17	14,8
4.	zachęcanie do systematycznych kontaktów z dzieckiem	12	10,4
5.	zachęcanie do pożytecznego spędzania czasu wolnego z dzieckiem	2	1,7

²⁶ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 lutego 1994r. w sprawie rodzajów, organizacji i zasad działania publicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych, Dz. U. 1994, nr 41, poz. 156.

²⁷ Statut Domu Dziecka nr 3 w Lublinie, § 18 ust.2.

6.	zachęcanie do pomocy w szkole	7	6,1
7.	zapraszanie rodzin na uroczystości	6	5,2
8.	korespondencja	7	6,1
9.	pomoc rzeczowa rodzinom	2	1,7
10.	porady psychologa/pedagoga	2	1,7
11.	ustalanie warunków wizyt dziecka w domu rodzinnym	3	2,6
12.	wzywanie do placówki w sytuacjach trudnych	1	0,9
13.	angażowanie w rozwiązywanie problemów dziecka	5	4,4
14.	omawianie warunków powrotu dziecka do domu rodzinnego	3	2,6
15.	angażowanie rodziców do prac na rzecz placówki	1	0,9

Źródło: badania własne

Jak wynika z sondażu, kadra pedagogiczna wykorzystywała kontakty z rodzinami wychowanków głównie do rozmów, w których omawiana była sytuacja dziecka. Metoda ta stosowana była przez 62 osoby (53,9% kadry). Prowadzone z rodzinami rozmowy dotyczyły najczęściej postępów w nauce szkolnej, informacji o zachowaniu w placówce oraz ogólnego poziomu rozwoju dziecka. Wychowawcy chętnie informowali rodziców dzieci o ich sukcesach szkolnych, nagrodach zdobywanych za udział w imprezach sportowych, konkursach itp. Do nawiązania współpracy z rodzicami wychowawcy (6,1% badanych) wykorzystywali również wizyty w domach wychowanków w celu przeprowadzenia wywiadu środowiskowego i orientacji w bieżących problemach rodziny. Począwszy od 2000r., kiedy placówki opiekuńczo-wychowawcze znalazły się wraz z innymi w resorcie polityki społecznej, wywiady środowiskowe należały już wyłącznie do kompetencji kuratorów sądowych (na zlecenie sądu) i pracowników socjalnych. Ograniczyło to do niezbędnego minimum wizyty wychowawców w domach rodzinnych swoich wychowanków, a rozpoczęło proces profesjonalizacji działań w zakresie pracy socjalnej z rodzinami wychowanków prowadzonych przez zatrudnionych w placówkach pracowników socjalnych. Próby oddziaływań w kierunku pedagogizacji rodziców przybierały formy poradnictwa ze strony psychologa czy pedagoga w placówce (1,7% odpowiedzi) oraz angażowania rodziców w rozwiązywanie problemów dziecka (4,4%), informowania o trudnościach (0,9%). Część wychowanków, według opinii kadry pedagogicznej, utrzymywała kontakt z rodzicami w formie korespondencyjnej (6,1% odpowiedzi). Natomiast tam, gdzie udało się doprowadzić (za zgodą sądu) do systematycznych kontaktów dziecka z rodziną naturalną, do decyzji dyrektorów placówek pozostawiono uzgodnienia dotyczące warunków pobytu dziecka w domu (2,6% odpowiedzi) i form przygotowań ze strony rodziny warunkujących w perspektywie przywrócenie władzy rodzicielskiej przez sąd i powrót dziecka do domu na stałe (2,6%). W celu wdrożenia rodziców do dbałości o dzieci i dom próbowano ich angażować do różnych prac na rzecz placówki (0,9% odpowiedzi), by oswoić ich

z aktualnymi standardami wyposażenia mieszkania, stanu higieny, porządku itp. W ramach pedagogizacji rodzice wychowanków byli zachęceni do pożytecznego spędzania czasu wolnego z dziećmi tak w placówce jak i podczas wizyt w domu (1,7% odpowiedzi).

Wśród badanych wychowanków domów dziecka istniała grupa dzieci ewidentnie odrzucanych emocjonalnie przez rodziców, których powrót do rodziny naturalnej był niemożliwy. W województwie lubelskim dzieci takie (216 wychowanków) stanowiły aż 17,3% ogółu wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. Rodzice przyjmowali wobec nich postawę obojętności i chłodu emocjonalnego, unikali kontaktów z dzieckiem, nie wykazywali zainteresowania problemami dziecka w placówce. Dzieci były przez rodziców źle traktowane, często odczuwały niechęć z ich strony, były surowo karane lub wysuwano wobec nich oczekiwania przekraczające ich możliwości. Zwykle ta grupa wychowanków z jednej strony była zagrożona nieprzystosowaniem społecznym, z drugiej zaś zmuszona do długiego pobytu w placówce aż do usamodzielnienia. Przykładem wychowanka, który, z powodu odrzucenia przez rodziców, znalazł się w takiej właśnie sytuacji jest opisany poniżej przypadek.

Opis przypadku:

Robert²⁸ pochodził z rodziny inteligentkiej. Matka posiadająca wykształcenie wyższe pedagogiczne miała siedmioro dzieci z dwóch związków. Biologiczny ojciec chłopca będąc w podeszłym wieku nie interesował się synem i nie utrzymywał z nim kontaktu. Po urodzeniu Roberta jego matka związała się z drugim mężczyzną i urodziła dwie córki. Od początku Robert był dzieckiem niechcianym, gdyż przeszkadzał matce w realizacji jej życiowych planów. Wychowaniem dziecka do 7 roku życia zajmowała się babcia, która zastępowała mu matkę. Potem znowu powrócił pod opiekę matki, która traktowała go chłodno i nie liczyła się z jego uczuciami. W ich wzajemnych relacjach matka starała się podporządkować sobie syna i okazywała mu swoją nad nim przewagę i niechęć. Krytykowała go oraz często stosowała kary i ograniczenia.

W klasie VI Robert zaczął stwarzać problemy wychowawcze – wagarował, lekcewał obowiązkami szkolnymi, brał udział w kradzieżach na terenie szkoły i osiedla. Często był brudny i ogólnie zaniedbany. Winą za te problemy matka obciążała szkołę. Na wniosek szkoły Robert został skierowany do Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Lublinie. Sąd zastosował wobec chłopca środek wychowawczy w postaci nadzoru kuratora. Po pięciu miesiącach pobytu w ośrodku matka była przeciwna kontynuacji terapii, chociaż w opinii szkoły spowodowała ona korzystne zmiany w zachowaniu chłopca. Matka nie radząc sobie z dalszym wychowaniem Roberta, ponownie zwróciła się z prośbą o pomoc do ośrodka, a kiedy został przyjęty, matka poczuła się zwolniona z obowiązku zajmowania się dzieckiem, a w kontakcie z kadrą pedagogiczną ośrodka domagała się surowego traktowania syna podważając zbyt liberalne metody

28 Imię chłopca zostało zmienione.

terapii i wychowania w placówce. Losem chłopca od tej pory interesowała się tylko jego ciotka mieszkająca w innym kraju. Próbując zbliżyć się do matki, Robert pomagał opiekować się młodszym rodzeństwem i wyręczał ją w pracach domowych zaniehbując swoje obowiązki szkolne. Po raz kolejny odrzucony przez matkę trafił do pogotowia opiekuńczego, a potem został skierowany do placówki opiekuńczo-wychowawczej. Doświadczenia wychowanka spowodowały u niego wysoki poziom neurotyzmu, lęk przed kontaktem z matką, słabą motywację do nauki, skłonność do zachowań agresywnych i blokowania swoich uczuć, co zaburzało jego relacje z rówieśnikami i opiekunami, a także tendencję do zachowań aspołecznych.

W latach 1989 - 1998 wszystkie kwestie związane z opuszczaniem domów dziecka przez wychowanków pełnoletnich regulowało rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 lutego 1994r. w sprawie rodzajów, organizacji i zasad działania publicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych.²⁹ Określało ono wysokość pomocy dla wychowanków opuszczających placówki na poziomie 300% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia tak w zakresie pomocy finansowej jak i wyposażenia w formie pomocy rzeczowej wypłacanego przez placówki. Usamodzielnianie wychowanków, zwłaszcza w tak trudnej sytuacji rodzinnej, przekraczało możliwości i kompetencje domów dziecka. Dlatego wraz ze zmianą ustawy o pomocy społecznej i powołaniem do życia nowych instytucji w postaci powiatowych centrów pomocy rodzinie, począwszy od 2000 roku problematykę usamodzielniania wychowanków przejęły powiaty. Podstawę prawną przebiegu procesu usamodzielnienia wychowanków i przysługujących im form pomocy stanowią obecnie:

- ustawa o pomocy społecznej z dn. 12.03.2004r.,
- rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dn. 23.12.2004r. w sprawie udzielania pomocy na usamodzielnienie, kontynuowanie nauki oraz zagospodarowanie.³⁰

Jak sugeruje tytuł rozporządzenia usamodzielniani wychowankowie domów dziecka podległych Ministrowi Polityki Społecznej obok pomocy rzeczowej na zagospodarowanie i jednorazowej pomocy pieniężnej mogą od 2000 roku liczyć na pomoc finansową w postaci zasiłków na kontynuację nauki. Wysokość kwot w ramach pomocy pieniężnej dla wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego, znanych dawniej jako domy dziecka, jest zależna od długości pobytu w placówce i wynosi aktualnie:

- 400 % podstawy, gdy wychowanek przebywał przez okres powyżej trzech lat,
- 200% podstawy, gdy wychowanek przebywał przez okres od dwóch do

²⁹ Dziennik Urzędowy MEN z dn. 28.03.1994r. oraz rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dn.10.10.1996r. w sprawie pomocy dla usamodzielnianych wychowanków niektórych rodzajów placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych oraz rodzin zastępczych. Dz. U. nr 127, poz. 597 z dn. 29.10.1996r.

³⁰ Dz. U. z 12 stycznia 2005 nr 6 , poz. 45.

trzech lat,

- 100% podstawy, gdy wychowanek przebywał przez okres od roku do dwóch lat.³¹

Wartość pomocy rzeczowej na zagospodarowanie stanowi równowartość nie więcej niż 300% podstawy i zgodnie z rozporządzeniem obejmuje:

1. materiały niezbędne do przeprowadzenia remontu i wyposażenia mieszkania;
2. niezbędne urządzenia domowe;
3. pomoce naukowe;
4. sprzęt rehabilitacyjny;
5. sprzęt, który może służyć do podjęcia zatrudnienia.³²

Otrzymywanie pomocy pieniężnej na kontynuowanie nauki uwarunkowane jest zawarciem w indywidualnym planie usamodzielnienia zamiaru kontynuowania nauki oraz koniecznością przedkładania na początku każdego semestru zaświadczenia potwierdzającego kontynuowanie nauki na wybranym przez osobę usamodzielnianą poziomie i kierunku kształcenia. Daje to wychowankom opuszczającym placówki możliwość dalszej edukacji i rozwoju, a także ukończenia gimnazjum, szkoły ponadgimnazjalnej a nawet nauki w wyższej uczelni, którą można realizować przy jednoczesnym pobieraniu zasiłku na kontynuowanie nauki nie dłużej niż do 25 roku życia. Możliwe do uzyskania formy pomocy pieniężnej i materialnej uzupełniają, z myślą o dobru młodego człowieka, który opuszcza placówkę opiekuńczo-wychowawczą i nie może liczyć na wsparcie najbliższej rodziny, następujące formy wsparcia:

- wsparcie opiekuna usamodzielnienia (w opracowaniu indywidualnego planu usamodzielnienia i jego realizacji);
- pomoc w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych (w postaci możliwości zamieszkania w mieszkaniu chronionym, pokrycia całkowitego lub częściowego kosztów wynajmu pokoju, uzyskania mieszkania socjalnego z zasobów gminy, możliwości zamieszkania w bursie lub internacie do ukończenia nauki, pokrycia wydatków związanych z zakwaterowaniem osoby studiującej);
- pomoc w uzyskaniu zatrudnienia.

Od czasu transformacji ustrojowej dzieli nas już dwadzieścia lat i wiele zmieniło się w tych latach na korzyść wychowanków umieszczanych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Zmiany w „Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym” nie wpłynęły na sytuację prawną wychowanków tych placówek. Natomiast zmiany w ustawodawstwie związanym z organizacją pomocy społecznej w Polsce i fakt przeniesienia całej problematyki opieki nad dzieckiem osieroconym do resortu polityki społecznej spowodowały zmianę spojrzenia na kwestię

31 Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 23 grudnia 2004r. w sprawie udzielania pomocy na usamodzielnienie, kontynuowanie nauki oraz zagospodarowanie. Dz. U. z 12 stycznia 2005 r., nr 6, poz.45, § 5.1

32 Tamże, § 6.1.

długości pobytu wychowanków w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Placówka typu socjalizacyjnego jaką jest dawny dom dziecka zgodnie z intencją ustawodawcy stała się instytucją okresowego pobytu wychowanka do czasu jego powrotu do rodziny naturalnej. Dopiero pełna diagnoza sytuacji rodzinnej i przekonanie stałego zespołu do spraw okresowej oceny sytuacji dziecka w placówce o niemożliwości powrotu dziecka do rodziny biologicznej powoduje podjęcie działań na rzecz umieszczenia go w rodzinnej formie opieki. Stąd najmniej liczną grupę w placówkach powinni stanowić wychowankowie przebywający aż do pełnoletniości. Dlatego, aby zamysł ustawodawcy mógł być w pełni zrealizowany należy rozwijać świadomość prawną rodziców oraz umiejętności i wiedzę w zakresie pracy socjalnej pracowników placówek odpowiedzialnych za pracę z rodzinami wychowanków.

THE SITUATION OF FAMILY AND LEGAL WARDS CHILDCARE CENTERS

HALINA BEJGER

ABSTRACT: Pupils children's homes is a specific group of children and youth in Poland. They come from dysfunctional families who do not fulfill their care and educational functions. In the exercise of parental authority by the parents of pupils interfere with family courts, which direct the children to alternative forms of care. The article shows the possibility of resolving the situation of the child, which give individual decisions on parental responsibility of the institutional forms of family. New child care is a social work with families of pupils childcare centers designed to return children to their natural families. Unable to return children to the biological families tended to their placement in adoptive or foster families. Other ways give family institutions and SOS Kinderdorf Children's Villages. The aim of the orphanages is that as few pupils remained in them to achieve adulthood in isolation from the normal patterns of family life.

KEY WORDS: dysfunctional family, parental, wards, assistance in becoming independent